

GONIEC KRAKOWSKI

GENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 3 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok IV.

Nr. 98.

Kraków, środa 29 kwietnia 1942 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł. z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Anglja otrzymuje cios za ciosem.

Bath w płomieniach. — Skuteczne ataki lotnictwa niemieckiego.

Kraków, 28 kwietnia. „Gdyby jednak w Anglii wzięła górę zasada kontynuowania przy pomocy nowych środków wojny powietrznej przeciwko ludności cywilnej, wówczas zmuszony jestem już teraz oświadczyć w obliczu całego świata, co następuje: Churchill w maju 1940 r. zapoczątkował takie metody wojenne. Nadszedł następnie czas, kiedy został zmuszony do działania. Odtąd na każdy cios odpowiem w odwecie takim samym ciosem”.

Są to słowa wyjęte z mowy Führera w niemieckim Reichstagu.

Potwierdzenie tego oświadczenia Führera przynosi komunikat naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych, który donosi o nowym ataku na miasto angielskie Bath, gdzie naczelne sztaby brytyjskiej obrony kraju rozbiły swoją kwaterę.

„Dźwigając ciężki balast bomb, wznosi się w powietrze w późnych godzinach wieczornych większa ilość niemieckich samolotów bojowych” — takimi słowami rozpoczyna swoje sprawozdanie pewien niemiecki korespondent wojenny, który brał udział w naloce odwetowej na Bath. — Samoloty szubują z warkotem przez warstwy chmur, kierując się ku wyznaczonym rozkazami celem. Na wybrzeżu brytyjskim przesuwają się niespokojnie w górnych regionach pierwsze smugi reflektorów. Znaczą one drogę niemieckim samolotom bojowym. Angliki nie orientują się jeszcze przeciw komu kierowany jest atak. Czują się oni bezpiecznie ukryci w Bath.

Nagle samoloty niemieckie spadają ze świstem z wznoszący się w powietrze. Pierwsze rakiety świetlne rozjaśniają teren. Robi się jasno, jak w dzień. Pod nami widnieje rzeka Avon, przewijająca się jak srebrna wstęga na ziemi. W tej chwili obserwujemy pod nami wielką podkowkę, w której leży centrum miasta. Równocześnie wybuchają błaski pierwszych pożarów. Nagle wystrzela w górę gigantyczny, oślepiający słup pło-

mieni. W powietrze wznosi się wysoka chmura dymu. Rozszerzające się z potworną szybkością płomienie rzucają na nią upiornie błaski. To eksplodował rezerwoar w gazowni. Pożar rozszerza się z błyskawiczną szybkością, łuna ognia oświetla całe miasto.

Niemieckie samoloty bojowe opuszczają się jeszcze niżej nad ziemię. Możemy już zaobserwować płonące belkowania domów. Śwad spalenizny rozchodzi się dokoła. Dymy zagęszczają się, tworząc czarną chmurę, zalegającą nad miastem, jak złowieszczą czarna flaga. W powietrzu panuje prawie zupełna cisza. Możemy dokładnie obserwować ulice; szaleją na nich pożary i zniszczenia. Jakiś niemiecki samolot bojowy śledzi z całym spokojem za nowym obiektem.

Nagle nadechodzi rozkaz: „Otwórzcie klapy bombowe! Zrzucić!” Bomby ciężkiego kalibru lecą w dół. W tej chwili pod nami obserwujemy błask. Tam, gdzie jeszcze przed chwilą panowały ciemności, powstaje nagle jasność. Jasność nieprzyjemna dla Anglików, gdyż oznacza ona zniszczenie!

Bomby uderzyły w upatrzone cele i eksplodowały. Nadlatują nowe samoloty bojowe. Eksploduje wybuchają bez przerwy. Jedna fala po drugiej nadlatuje nad miasto, szerząc śmierć i zniszczenie.

O ataku odwetowym niemieckich samolotów bojowych, przeprowadzonym ubiegłej nocy przeciwko Bath, donosi DNB z miarodajnych kół wojskowych w uzupełnieniu:

Przy dobrej widoczności zrzucono na miasto brytyjskie ponownie wielką ilość bomb rozpryskowych i zapalających. Lotnicy bojowi mogli zaobserwować doskonale skutki zrzuconych bomb. Wielkie pożary wybuchły wszędzie w dzielnicach miasta Bath, a szczególnie na północy rozgorzały wielkie morza ognia.

W czasie ataku na bolszewickie drogi posilkowe na pozafrontowym obszarze sowieckim rozbito bombami cztery lokomotywy oraz ciężko uszkodzono pociąg towarowy, naładowany czołgami. W czasie ataku na pewną fabrykę zdemolowano bombami halę fabryczną.

Sukcesy rumuńskiego oddziału szturmowego.

Berlin, 29 kwietnia. Wojska rumuńskie, według informacji uzyskanych przez Niemieckie Biuro Informacyjne z miarodajnych kół wojskowych, dokonały jednej z ostatnich nocy zwycięskich wypadów oddziałów szturmowych w rejonie Dońca. Rumuni złamali opór bolszewików, wtargnęli do ich pozycji i wysadzili w powietrze kilka ziemank, przyczem bolszewicy ponieśli straty w zabitych i rannych.

Na północny wschód od Kurska wojska sowieckie usiłowały dokonać ataku na pozycje niemieckie w sile dwóch batalionów. Wojska niemieckie odparły zwycięsko tę próbę bolszewików. Na tym samym odcinku oddziały niemieckie rozbiły siły sowieckie, przygotowane do ataku. Pomimo niekorzystnych warunków terenowych, wojska niemieckie w ramach lokalnego ataku, wspieranego przez czołgi i działa szturmowe, odparły bolszewików na środkowym odcinku frontu, zyskując przytem na terenie.

Artyleria niemiecka rozbiła kontratak bolszewicki, niszcząc przytem 4 sowieckie czołgi. Ponadto w czasie tych nieudanych kontrataków bolszewicy stracili 250 zabitych. W ręce wojsk niemieckich wpadła poważna ilość jeńców.

Działalność oddziałów węgierskich.

Budapeszt, 28 kwietnia. Węgierskie biuro informacyjne MTI komunikuje: Na odcinku bromionym przez oddziały honwedów na linii frontu ukraińskiego nie zanotowano w ubiegłym tygodniu żadnych poważniejszych wydarzeń. Z obu stron zaznaczyła się jedynie nieznaczna działalność artylerji, granatników i lotnictwa. Małe oddziały honwedów dokonały akcji wywiadowczych.

Wojska węgierskie, operujące poza linią frontową, kontynuowały oczyszczanie z bandytów rozległych obszarów leśnych. — Pomimo silnego oporu oczyszczono kilka miejscowości, zajętych przejściowo przez bandytów.

Zwycięskie niemieckie operacje ofensywne i wypadowe na północnym odcinku.

Kraków, 28 kwietnia. Niemieckie Biuro Informacyjne dowiaduje się z miarodajnej strony wojskowej, że w dniu 25 kwietnia wojska niemieckie dokonały na północnym odcinku wschodniego frontu zwycięskich lokalnych operacji ofensywnych oraz wypadów oddziałów szturmowych.

Walki te prowadzono na terenie pokrytym głębokimi bagnami i błotami, przy czym nocne mrozy ścinały na ciałach żołnierzy przemoczone w ciągu dnia mundury, dając każdego dnia nowe dowody dzielności i karności żołnierzy niemieckich, które to cechy podkreślił ponownie Führer w swej ostatniej mowie przed Reichstagem.

W czasie lokalnego wypadu ofensywnego udało się wojskom niemieckim odrzucić do tyłu bolszewików i zyskać dalej na terenie, przyczem w ręce wojsk niemieckich wpadła wielka ilość jeńców oraz znaczna ilość broni i sprzętu wojennego.

Na froncie w Laponji odparto atak znacznie silniejszych sił bolszewickich. Na odcinku tym bolszewicy przypuścili wielokrotnie w dniu 25 kwietnia masowe ataki po obu stronach pewnej szosy. Ataki te załamały się w ogniu obronnym wojsk niemieckich i fińskich. Bolszewikom zadano ciężkie straty, przyczem pozostawili oni na tym odcinku bojowym przeszło 1000 poległych. Następnie niemiecki oddział szperaczy wtargnął głęboko do stanowisk bolszewickich, zniszcząc wiele stanowisk bojowych, wziął do niewoli jeńców i zdobył wielką ilość amunicji.

Silne eskadry niemieckich samolotów bojowych i nurkowych dokonały w dniu 26 kwietnia ataków bombowych na tereny koncentrowania oddziałów bolszewickich do ataku; domy, w których bronili się wojska sowieckie, a nadto na obiekty wojskowego odcinka wschodniego frontu. Celnymi trafieniami bomb ciężko uszkodzono liczne mosty, m. in. pewien most kolejowy oraz

baterie artylerji przeciwlotniczej, ustawione celem strzeżenia tego mostu. Zniszczono kilka czołgów oraz wiele trenów z bagażami.

Głosy prasy o mowie Führera.

Rzym, 28 kwietnia. Mowa Führera w Reichstagu wywołała wszędzie bardzo głębokie wrażenie. Wynika to z głosów prasy, która stoi całkowicie pod znakiem tej wielkiej mowy.

Mowa Führera jest głównym tematem dnia. Całostromicowe tytuły w dziennikach wysuwają na czoło te słowa Hitlera, w których wskazał na walkę, jaką Mussolini podjął jako pierwszy przeciw bolszewizmowi. Dalej w tytułach, drukowanych tłustymi czcionkami, pojawiły się zwroty mowy Führera, iż nadchodząca wiosna okaże, w jakich rozmiarach bolszewicy przegrali bitwę zimową.

Dziennik „Messagero” mówi m. in., że obraz obecnej sytuacji, naszkicowany przez Führera ze zwykłą u niego siłą wymowy, nie pozostawia najmniejszej wątpliwości co do wyniku zmagania na Wschodzie.

Dziennik „Popolo di Roma” stwierdza w artykule czołowym, że również tym razem słowa Führera wskazały na jeden z decydujących momentów wielkiej walki. Obecnie jest chwila najwyższej i bezwzględnej koncentracji wszystkich sił.

Również w północno-włoskich ośrodkach przemysłowych mowa Führera wywarła niezwykle głębokie wrażenie. Szczególnie podkreśla się tutaj pierwszą część mowy Führera. Dziennik „Popolo d'Italia” mówi o ostatnim apelu do narodu niemieckiego w przeddzień decydującej bitwy, która przyniesie zwycięstwo. Ze szczególnym za-

dowoleniem przyjęto oświadczenie Führera, że angielskie ataki lotnicze na niemieckie miasta otrzymują należyty odpowiedź i że Anglja tak samo, jak Stany Zjednoczone, dzięki akcji łodzi podwodnych osi, podzieli ten sam los, co sprzymierzeni z nią bolszewicy.

Bukareszt, 28 kwietnia. Również prasa rumuńska znajduje się całkowicie pod wrażeniem niedzielnego posiedzenia Reichstagu w Berlinie.

Mowa Führera została podana przez rumuńskie dzienniki w obszernych ujęciach. Radio rumuńskie podało ją nietylko w bezpośredniej transmisji, ale i w rumuńskim tłumaczeniu. Przed angielskim „mocarstwem światowym” stoi widmo katastrofy — pisze dziennik „Universal”, dodając, że prawdziwa młodzież Europy przysięgła sobie zniszczyć również bolszewickiego wroga świata. Na polach bitewnych Wschodu zdecydowały się przysięły losy. Istnieje tylko jedno słowo: zwycięstwo!

Dziennik „Timpul” podnosi, że Führer z uznaniem wyraził się o przyzwyku, jaki dla wspólnej walki przeciw bolszewizmowi dały wojska sprzymierzone z Niemcami.

Budapeszt, 28 kwietnia. We wszystkich komentarzach węgierskich powtarza się przyrzeczenie wzięcia odpowiedzialnego udziału w rozprawie z bolszewizmem. Żołnierz węgierski — pisze węgierski dziennik rządowy „Hetfoe” — wie, że zniszczenie bolszewizmu jest przyzwyczajeniem do szczęśliwej przyszłości Europy.

Wiceadmirał Nagamura o iluzorycznej flocie Roosevelta.

Tokio, 28 kwietnia. „Choćby nie wiem jak nadaremnie Stany Zjednoczone mogły się jeszcze wysilić, będzie dla nich rzeczą niemożliwą, naskutek braku rak roboczych i materiałów, zrealizowanie ich iluzorycznego programu budowy floty” — pisze wiceadmirał Kioszi Nagamura w czasopiśmie „Kaizai” (Gospodarka). Chociażby Stany Zjednoczone mogły nawet do pewnego oznaczonego stopnia pokryć swe zapotrzebowanie na stal, to istnieje przecież niezwykle mała ilość alajazów cyny, bez których nie można budować motorów okrętowych. 80 procent swego zapotrzebowania na cynę sprowadzała Ameryka przed wybuchem wojny z Indji holenderskich i Indochin francuskich. Od zajęcia półwyspu Malajskiego odpadły również dla Ameryki niezbędne dla celów budowy okrętów ilości gumy. Również brak robotników fachowych, na który cierpią Stany Zjednoczone, przeszkodzi urzeczywistnieniu północno-amerykańskiego programu budowy okrętów.

Audjencja u Stalina w schronie przeciwlotniczym.

Sztokholm, 28 kwietnia. Alarm lotniczy zarządzone w Moskwie — jak donosi dziennik „Goeteborska Zegluga i Handel” z Londynu — właśnie wtedy, kiedy Stalin przyjmował w tym dniu nowego angielskiego ambasadora sir Clarka Kerra.

Rozmowa, która trwała dwie i pół godziny, odbyła się w schronie przeciwlotniczym Stalina.

Skuteczny atak samolotów japońskich na port Darwin.

Tokio, 28 kwietnia. Silne eskadry samolotów marynarki japońskiej pod ochroną myśliwców dokonały w dniu 25 kwietnia ataków na północno-australijską bazę powietrzną i flotową Port Darwin.

Wśród obiektów portowych oraz inwestycji wojskowych, jak również na lotnisku wojskowym wyrządzono ciężkie szkody. 4 samoloty australijskie, znajdujące się na ziemi, zostały zniszczone. W czasie walki powietrznej, jaka wywiązała się nad miastem w związku z tym atakiem, zestrzelono 7 dalszych samolotów alianckich. Stojący w porcie alianckie statki transportowe zostały zatopione celem uderzeniem bomby.

Sprawozdawca rządu japońskiego o położeniu.

Tokio, 28 kwietnia. Sprawozdawca rządu japońskiego wyjaśnił na zapytanie, że rozwój sytuacji wojskowej w Burmie czyni niezwykle pomysłowe postępy, chociaż będzie on mógł zająć stanowisko w tej sprawie dopiero po otrzymaniu urzędowych komunikatów wojennych.

Sprawozdawca rządu japońskiego stwierdził, że nie wątpli w prawdziwość doniesień prasowych, według których pomiędzy oddziałami brytyjskimi i chińskimi w Burmie miały się znaczący poważne różnice zdań. Chociaż nazywają się oni aliantami, ich cele wojenne są zupełnie różne, ponieważ Angliki życzą sobie obrony Indji, Czangkajszek zaś obrony reżimu czungkińskiego.

Przejęcie chińskiego generała Sunliangcheng na stronę chińskiego rządu narodowego oceniane jest przez miarodajne koła japońskie jako dalszy dowód rosnących nastrojów przeciwko reżimowi czungkińskiemu. Wydała się przekonanie, że przykład generała Suna zachęci innych generałów do naśladownictwa, o ile potrafią się oni uwolnić od nacisku bardzo silnej kontroli, sprawowanej przez reżim czungkiński.

Oredzie cesarza Japonji do Syjamu.

Tokio, 28 kwietnia. Generał porucznik Phya Phahol Pompayu Hasena, kierownik specjalnej syjamskiej misji do Japonji oraz 12-tu innych członków tej misji, zostali w poniedziałek przyjęci na audjencji przez cesarza japońskiego. Phya Phahol przywiozł oredzie z gratulacjami państwa syjamskiego z okazji zawarcia japońsko-syjamskiego związku ochronnego w dniu 10 grudnia ub. roku. Cesarz japoński wręczył misji syjamskiej oredzie cesarskie. Następnie delegacja syjamska złożyła oficjalne wizyty poszczególnym członkom gabinetu oraz szefom sztabów armji lądowej i marynarki.

Sywetki słynnych uczonych.

Prof. dr Lutz Heck.



Kraków, 28 kwietnia. O profesora Lutzu Hecku można powiedzieć, że od pierwszego dnia swego życia był przyjacielem wszystkich zwierząt. Urodził się bowiem w r. 1882 w Berlińskim Ogrodzie Zoologicznym jako syn tajnego radcy prof. dr Ludwika Hecka, który przez 43 lata kierował berlińskim „Zoo“.

Heck spędził swoją młodość wśród zwierząt, a gdy ktośkolwiek się go zapytał, czemu chce być w przyszłości — zawsze odpowiadał: dyrektorem „Zoo“. I dopiął swego, gdyż po latach został dyrektorem berlińskiego „Zoo“.

Po medycznych i przyrodniczych studiach oraz po odbyciu asystentury w ogrodzie zoologicznym w Halle i w Berlinie, został dr. Heck w r. 1932 naukowym kierownikiem berlińskiego „Zoo“. W r. 1938, mianowany w międzyczasie profesorem, dr Heck objął urząd kierownika najwyższej władzy ochrony przyrody.

Wcześniej prof. Heck zainteresował się możliwościami założenia hodowli wymierających i wymarłych gatunków zwierząt dzikich, jak bizona, żubra, bobra, niedźwiedzia, losia, włącznie konia leśnego. Wraz ze swym bratem, Heinzem Heckiem, dyrektorem ogrodu zoologicznego Hellbrunn w Monachium, przystąpił do założenia hodowli żubra, co też po wielu trudach udało mu się. We wrześniu 1938 r. umieszczono pierwsze wyhodowane przez prof. Hecka żubry w Rominten (Prusy Wschodnie) i w Schorfelde. Próba udala się, zwierzęta przetrwały najcięższe nawet zimy i rozmnożyły się.

Badanie niewyczerpanego bogactwa zwierzęcego świata i zbieranie jego okazów w ogrodach zoologicznych były celem pracy Lutza Hecka. Zdołał on podwyższyć wydatki ston ogrodu zoologicznego tak, że dzisiaj znajduje się tam ponad 1.000 gatunków ptaków i ponad 500 gatunków zwierząt ssących.

Prof. Lutz Heck niedawno ukończył 59 rok życia.

Ponowne skuteczne bombardowanie Bath.

Z głównej kwatery Wodza, 27 kwietnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje: Na froncie wschodnim własne lokalne akcje ofensywne i wywiadowcze. Kilka ataków i wypadów nieprzyjaciela zostało odpartych. W Laponii wojska niemieckie i fińskie odparły dalsze ataki Sowietów w zaciętych walkach obronnych. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie krwawe straty. Kilka czołgów zostało zniszczonych. W rejonie Murmańska niemieckie samoloty myśliwskie niszczyły w walkach powietrznych dziesięć nieprzyjacielskich myśliwców bez własnych strat. W Afryce północnej ożywiona działalność wywiadowcza. Ataki powietrzne na wyspę Maltę były

znacznymi siłami i z dobrym skutkiem kontynuowane. Lekkie samoloty bojowe uzyskały za dnia celne trafienia w koszar i w pewno urządzenia fabryczne w Anglii południowo-wschodniej. Na obszarze morskim pod Islandją zatopiona została jedna łódź strażnicza. Silniejsze formacje lotników bojowych kontynuowały ostatniej nocy ataki odwetu na Anglię. Przy dobrej widoczności zbombardowane zostało miasto Bath z silnym skutkiem. Brytyjskie bombowce powtórzyły w nocy na 27 kwietnia swoje ataki terrorystyczne na dzielnicę mieszkaniową miasta Rostock. Ludność cywilna poniosła dalsze straty. Według dotychczasowych doniesień zestrzelone zostały dwa nieprzyjacielskie bombowce.

List otwarty Francuza do Roosevelta.

Paryż, 29 kwietnia. Stéphane Lausanne ogłosił na łamach „Matina“ „List otwarty do prezydenta Roosevelta“, który zaczyna następującymi słowami: „Pan jest najniebezpieczniejszym człowiekiem, Panie prezydencie, ponieważ jest Pan duchem zniszczenia. Jest Pan najniebezpieczniejszym z wszystkich ludzi, ponieważ niszczy Pan dobra duchowe i materialne“.

Treścią listu jest kolejne wykazanie, jak Roosevelt zrujnował podstępnie duchowe skarby przyjaźni francusko-amerykańskiej, mimo, że Stany Zjednoczone zawdzięczają Francji nie tylko pierwsze wyczyny kolonizatorskie, ale także czy na pomoc przy uzyskaniu swej niepodległości. Następnie list wylicza wszystkie materialne dobra Francji, zniszczone przez Roosevelta, poczem oświadcza m. in. dosłownie co następuje: „Kiedy Francja, wpędzona przez Pana w wojnę przy użyciu wszelkich środków, została pokonana, przywłaszczył Pan sobie powierzchnię Pańskiej ucieczki francuskie złoto i francuskie monety, a następnie skonfiskował Pan francuskie okręty, które zgodnie z międzynarodowym prawem schroniły się do Pańskich portów, a następnie wydał je Pan w ręce Anglików.“

nie wyłączając dumnej „Normandji“, której pozwolił Pan spłonąć.

Wysłał Pan swojego ambasadora do Vichy, aby ożymiał tam oficjalne ukłony przed marszałkiem Petainem, a równocześnie przewoził Pan, aby w Nowym Jorku banda żydów i renegatów obrzucała marszałka błotem. Oskarżał Pan Francję, iż nie broń swego państwa kolonialnego, a równocześnie zezwolił Pan oficjalnie na rozdrapanie tego państwa kolonialnego“.

Po wzmiance, że Ameryka nie umie bronić się wobec Japonii i może także w przyszłości będzie w dalszym ciągu postępować w tak nędzny i haniebny sposób wobec Francji, autor listu pisze dalej:

„Pan, Panie prezydencie, powodowany uczuciem próżności, igrał z losem i krwią narodów, nie wyłączając swego własnego. Najpierw podsuwał Pan Finlandji przynętę w postaci drobnej sumy pieniężnej, a następnie sprzedał ją Pan na wagę złota jej moskiewskiemu dusielcom. Drobnostkowe technostwo podniósł Pan do godności wielkiej sztuki. Izrael trzyma Pana w swoich szponach, Panie prezydencie — kończy list — pozostań Pan spokojnie przy Izraelu, a zginie Pan wraz z nim“.

Postępy odbudowy na terenach zajętych przez Japończyków.

Tokio, 28 kwietnia. Agencja Domei donosi z Surabaja: O szybkim tempie ponownego uruchomienia normalnej komunikacji na Jawie świadczy oddanie do użytku trzech wielkich mostów na drodze pomiędzy Surabaja i cieśniną morską.

Otwarcie tych mostów odbyło się w uroczysty sposób w obecności naczelnego dowódcy wojsk japońskich. Odbudowane obecnie mosty zostały zniszczone w czasie odwrotu przez wojska holenderskie.

Według podanych tu informacji, rząd japoński postanowił poważnie zwiększyć uprawę bawełny na wyspie Celebes. Jeszcze przed wybuchem wojny, już od roku 1917 wielu Japończyków trudniło się tam uprawą bawełny i posiadało większe farmy.

W najbliższym czasie udadzą się na Celebes przedstawiciele ministerstwa rolnictwa i lasów państwowych, celem osobistego pokierowania akcją wzmocnienia uprawy bawełny.

Centrum rafinerii naftowych w Balikpapan — według doniesienia korespondenta dziennika „Asahi Szimbun“ z tej

miejsowości po jednomiesięcznym okresie zajmowania tych obszarów przez oddziały japońskie stało się znowu ośrodkiem bardziej ożywionej działalności.

Armia japońska przywróciła ponownie do użytku zniszczone przedtem przez Holendrów rurociągi naftowe, łączące odległą o 100 km miejscowość Sanga, oraz rafinerie naftowe Sumbodia z miastem. Roczna produkcja ropy w Balikpapan w r. 1938 ocenia się na 1,700.000 ton.

Japońskie ministerstwo rolnictwa podało do wiadomości — według informacji „Tokio Niezi Niezi“ — iż dzięki nadejściu większych ilości cukru z obszarów południowych można było podwyższyć rację cukru za miesiąc maj.

W dniu urodzin cesarza dokonano rozdania 12 milionów piłek gumowych pomiędzy młodzież szkolną. Przy tej sposobności Izba handlowa zakomunikowała o powszechnym obniżeniu cen gumy w związku ze zwiększeniem dowozu z obszarów południowych.

KRONIKA

KWIECIEŃ 28 Wtorek. Jutro: Piotra z Wer. Dziś: Pawła od Krzyża

Wyniki konkursu fotograficznego „Zima w Krakowie“.

Kraków, 27 kwietnia. W ramach konkursu fotograficznego „Zima w Krakowie“, rozpisanego w dniu 6 lutego 1942 r., przyznano następujące nagrody:

Pierwszą nagrodę nie przyznano. Drugą nagrodę, w kwocie złotych 250, otrzymał H. Apfel, za zdjęcie „Straż na zamku w Krakowie“. Ponadto otrzymał on nagrodę zł. 25 za „Kościół św. Andrzeja“.

Trzecią nagrodę, w kwocie złotych 100, otrzymał W. Hellmundt za zdjęcie „Zamek nad Wisłą“. Ponadto otrzymał on nagrodę zł. 25 za zdjęcie „Brama kościelna garnizonowa“.

Następne nagrody, w kwocie zł. 25, otrzymali: Dr E. Hoff, za zdjęcie „Katedra“, „Zimowe słońce nad Wisłą“ i „Świąta Anna“; H. Krause za zdjęcie „Przy murach miejskich“ — Z. Kasperek za „Rynek z nad Wisłą“ — A. Iszouk za „Ulca Poselska“ i „Zamek w nocy“ — oraz B. Tyczyński za „Drzewa w śniegu“.

Surowe kary za przejazd koleją bez karty zezwolenia.

Kraków, 28 kwietnia. Mimo wyraźnych przepisów, wydanego przez władze kolejowe rozporządzenia, do-

tychącego obowiązku posiadania kart zezwolenia, uprawniających do przejazdu podległymi Kolei Wschodniej, zachodzą na tem tle nadużycia.

Stwierdzone bowiem, że podróżni albo nie mają wogóle biletów, albo też jadąc w posługach, na przejazd któremi wymagane są karty zezwolenia, kart takich nie mają.

Ponieważ fakty tego rodzaju niezgodne są z rozporządzeniem, mającym na celu zmniejszenie niwskazanego ze względów higienicznych i stwarzającego niebezpieczeństwo podczas jazdy przepędzenia, władze będą zmuszone zastosować ostro i jak najdalej idące środki przeciwko tym, którzy nie stosują się do odnośnych przepisów.

Przestrzegać godziny policyjnej.

Kraków, 28 kwietnia. Przed pewnym czasem ukazało się przypomnienie wladz w sprawie przestrzegania godziny policyjnej, która na miasto Kraków została ustalona na godz. 23 do 4. Piacówki i posterunki policyjne otrzymały wskazówki, dotyczące postępowania w wypadku stwierdzenia niestosowania się do przepisów.

Znaczący należy, w myśl wyjaśnienia wladz policyjnych, że w sprawie uchylania zakazu wychodzenia dla osób narodowości nie-niemieckiej nie wydano żadnych nowych przepisów, a zatem osoby, które mają do tego słuszne powody, uprawnione do chodzenia po ulicach miasta po godzinie policyjnej, jeśli są w posiadaniu przepustki nocejnej (Nachtpassierscheine), wystawionej przez dyrekcję policji w Krakowie.

Kto posiada tego rodzaju przepustkę, ma prawo w dalszym ciągu chodzenia po ulicach miasta po godzinie policyjnej, jeśli tylko dana przepustka nie straciła swej ważności. Osoby, które ze względu na swoje zajęcia zawodowe zmuszone są do chodzenia po ulicach miasta po godzinie policyjnej, powinny we własnym interesie postarać się o tego rodzaju przepustkę w dyrekcji policji za pośrednictwem firm, w których pracują.

Nominacja ks. biskupa Sonka.

(Zet) Kielce, 28 kwietnia. J. Em. ks. biskup Jan Franciszek Sonka z Kielc, został mianowany z

woli Ojca św. Dziekanem Kapituły Katedralnej Kieleckiej.

Ks. Eugeniusz Skrzypczyk, wikariusz parafii Koniępol, przeniesiony został do Kielc na wikariusza parafii katedralnej.

W Podlesiu, gminy Leńów (dawny powiat włocławski) zmarł administrator tej parafii, śp. ks. Franciszek Bojarski, mgr. Teologii, w wieku 75 lat kapiatuwa 54.

Zamknięcie przejazdu drogą Białogów-Włoszczowa.

Jędrzejów, 28 kwietnia. Według zawiadomienia starosty powiatowego w Jędrzejowie, droga okręgowa nr. 1 Białogów-Włoszczowa została od dnia 18 kwietnia br. dla ruchu pojazdów wszelkiego rodzaju zamknięta na przestrzeni od km 1 do 30, skutkiem rozpoczęcia robót reparacyjnych. Zamknięcie srozy obowiązywać będzie prawdopodobnie do 15 maja br. Objazd dla ruchu odbywa się przez Jędrzejów-Nagłowice-Włoszczowa.

Tragiczna śmierć matki i dziecka w nurtach Wisły.

(Y) Kraków, 28 kwietnia. W dniu 31 kwietnia przedpołudniem wyszedł z domu 4½-letni syn Edwarda i Wandy Gielasów, zamieszkałych w Krakowie, na Woli Justowskiej l. 76, na podwórzu w celu zabawy z dziećmi. Na temsamem podwórzu bawiła się dziewczynka, która zobaczywszy kolegę, zaproponowała mu pójście nad Wisłę, na co chłopczyk oczywiście od razu się zgodził.

Po kilku minutach wyszła z domu matka chłopczyka, a nie zobaczywszy dzieci na podwórzu, tknieła złem przecuciem, pobiegła nad Wisłę. I tutaj z odległości zaobserwowała dwoje bawiących się dzieci: dziewczynka trzymała chłopczyka za rękę, a ten usiłował wydosłać łopatkę z wody. Dziewczynka w pewnym momencie puściła rączkę chłopca, który nie znajdując żadnego oparcia, wpadł do wody, dość głębokiej w tem miejscu. Zrozpaczona matka widząc swego syna tonącego, rzuciła się do wody w celu wyratowania go. Darnem były jednak jej wysiłki, utonął razem z dzieckiem, którego nie udało jej się wydobyć z ciemnej otchłani nurtów Wisły. Zwiok nieszczęśliwych do tej pory nie udało się odszukać.

Z rubryki codziennych wypadków. Pod kołami tramwaju.

(tem) Tragicznemu wypadkowi uległa we wtorek w rodzinach pomarnych 26-letnia nauczycielka Henryka Lapczyńska. Dostała się ona pod wózek tramwajowy linii nr. 2, który zmiął jej obie nogi. Zewzwane natychmiast Pogotowie Ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku w stanie ciężkim do szpitala na oddział chirurgiczny. Straż Pożarna interwenjowała przy podniesieniu wozu i przywróceniu normalnego ruchu.

Śmierć w nurtach Wisły.

(tem) W poniedziałek popołudniu tragiczną śmiercią zginął w nurtach Wisły, Leopold Bartosik. Okoliczności, towarzyszące temu wypadkowi wskazują na to, że denat w dużym stopniu sam ponosi odpowiedzialność. Śp. Bartosik, nie umiejąc kierować samochodem, zasiadł przy kierownicy samochodu, stojącego na stromym brzegu Wisły i wyładowanego piaskiem. Zwolniwszy hamulce, Bartosik nie zdołał zatrzymać wozu, który zaczął staczać się po pochylności brzegu i niebawem stożczył się do rzeki. Skutkiem podniesionego w tym dniu stanu wody — samochód zniknął całkowicie pod falami. Bartosik nie zdążył otworzyć drzwiczek samochodu i poniósł śmierć przez utopienie. Zewzwana Straż Pożarna wydobyla samochód i jego nieszczęśliwego kierowcę, wszelkie jednak próby przywrócenia Bartosika do życia, były spóźnione. Zwioki pozostawiono do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

Kronika żałobna.

(Y) Kraków, 28 kwietnia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Józefa Brzeska, lat 80; Andrzej Kawczyński, lat 52, prokurent firmy A. Aleksandrowicz Synowie; z Martyków Krystyna Brudny, lat 78, wdowa; Franciszek Musiel, lat 45, b. adwokat i notariusz; Karol Pieprzyk, lat 43, kawaler; Irena Zegadłowicz, lat 26, urzędniczka prywatna; Władysław Roch Kuchciński, lat 62, dyrektor Krak. Tow. Ubezpiec. „Florjanka“ S. A. w Krakowie; Konstanty Heuman, lat 82, emeryt, inspektor kolejowy; Elżbieta Chmurówna, lat 21; Józef Stich, lat 67, murarz, obywatel miasta Koszowa; Witold Marcinkowski, lat 82, profesor gimnazjalny; Wincenty Maslak, lat 81, emeryt, funkcjonariusz Elektryczni Miejskiej; ze Steczkowa Regina Cebula-Cebulska, lat 80, wdowa; Jan Szymończyk, lat 76, emeryt kolejowy; Wiktorja Obera, lat 54, kwiartka firmy „Cukiernia turecka“ w Krakowie.

Lwów w walce z gruźlicą.

Lwów, 28 kwietnia. W zaciśnym zakątku centralnej części Lwowa mieści się klinika przeciwgruźlicza m. Lwowa. W chwili obecnej przeprowadzany jest częściowy remont budynków, zniszczonych w okresie wojennym i gospodarką bolszewicką.

Dotychczas klinika rozporządza już 110 łóżkami, a planowane jest pomieszczenie na 180 łóżek. Klinika jest podzielona na oddziały: chirurgiczny, wewnętrzny dla kobiet, mężczyzn i osobny dla dzieci, przy czym rozporządza osobnym działem chirurgicznym siałą operacyjną, wyposażoną nadnowoczesnie, gabinetem rentgenologicznym, laboratorium analitycznym i chemizmem, aparaturą sterylizacyjną i apteką.

Przy klinice utworzono pierwszy ras na terenie Lwowa, oddział pracy dla chorych z wadami fabryką śwłoczek i innymi pracowniami (np. szklarska), gdzie pracują też chorzy pod opieką lekarza. W ten sposób klinika nie tylko leczy, lecz i wychowuje społecznie. Należy podkreślić, że to pracownice, a w szczególności śwłoczarki, stanowią w samych początkach główną podstawę dochodów kliniki.

Klinika współpracuje ściśle z 4 miejskimi poradniami przeciwgruźliczymi i jest kilkocentrowo-organizacyjną centralą dla sanatorium dla dorosłych w Holesku i dla dzieci w Bruchowicach. Piacówka ta ma ogromne znaczenie na polu walki z gruźlicą, która pochłania wiele ofiar.

LEŚNY URZĄD ZASIEWÓW W KRAKOWIE.

Celem zapewnienia produkcji i rozdziału wyborowych nasionników krajowych odmian drzew, utworzono z dniem 1 kwietnia 1942 r. w Krakowie Leśny Urząd Zasiewów. Współpracując z Zakładem Badania Lasów, wypełniać on będzie swe zadania jako instytucja obywatelska. Głównym Wydziałem Lasów. W związku z tem wszelkie nasiona leśne dla Gen. Gubernatorstwa nie będą wożone wyłącznie za pośrednictwem Państwowego Urzędu Zasiewów Leśnych.

STAN WODY WYNIOSŁ W DNIE 28 KWIECIA: na Wisłę w Krakowie 248, temperatura plus 5, w Szumlinie 430, temperatura plus 3, w Sandomiczu 386, temperatura plus 2, w Zawichocinie 462, na Dunajcu w Nowym Sażu 248, temperatura plus 4, na Sanie w Przemysku 297, temperatura plus 4.

